

Sygn. akt I C 239/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Tokarz

Protokolant: prot. sąd. Daria Burny

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2018 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko J. T.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego J. T. na rzecz powódki A. T. kwotę 60.030,14 zł (sześćdziesiąt tysięcy trzydzieści złotych i czternaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.04.2018 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. przyznaje ze środków Skarbu Państwa-kasy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu adw. D. O. kwotę 8.856 zł w tym 1656 zł podatku VAT tytułem pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego J. T. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Nowym Sączu- kwotę 7430 zł z tytułu kosztów postępowania,

V. pozostałe koszty między stronami wzajemnie znosi.

SSO Maria Tokarz

I C 239/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 10.10.2018 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powódka A. T. domagała się zasądzenia od pozwanego J. T. kwoty 101.467,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym kwoty 12.479,50 zł tytułem wydatków poniesionych za zakup leków i kosztów leczenia, kwoty 26.487,64 zł tytułem utraconych zarobków, kwoty 62.500 zł tytułem zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu.

Motywuując swoje żądanie powódka podała, że w dniu 1.11.2013 roku doznała obrażeń ciała na skutek działań podjętych przez pozwanego. Przeciwko pozwanemu toczyło się postępowanie karne o przestępstwo z art. 157 par 1 kk, które zakończyło się warunkowym umorzeniem postępowania. Powódka podała, że sąd karny ustalił, że pozwany w dniu 1 listopada 2013 r., w mieszkaniu położonym w N. przy ul. (...) naruszył czynności narządów jej ciała, w ten sposób, że chwycił ją za lewe przedramię, przytrzymał ją za rękę, a następnie pchnął ją tak mocno, że straciła równowagę i upadła na podłogę, doznając obrażeń ciała w postaci złamania głowy kości promieniowej lewej bez przemieszczenia

odłamów, uszkodzenia głowy bocznej mięśnia trójgłowego ramienia lewego, uszkodzenia nerwu łokciowego lewego w wyniku ucisku przez bliznę torebki stawowej oraz otarć i zacerwień na lewym przedramieniu, które to obrażenia spowodowały naruszenie jej narządów ciała na okres trwający powyżej 7 dni. Powódka zaznaczyła, że wcześniej pozwany wyprowadził się ze wspólnego mieszkania i pod jej nieobecność wynosił z mieszkania różne wartościowe rzeczy. Gdy go w dniu 1.11.2013 roku nakryła w mieszkaniu i zapytała „czy znowu przyszedł coś zabrać z mieszkania”, chwycił ją za ręce powyżej łokci a następnie cały czas przytrzymując i wypychając w stronę salonu popchnął ją tak mocno, że straciła równowagę i przewracając do tyłu, upadła na łokieć lewej ręki.

Z powodu odczuwanego silnego bólu lewej ręki, udała się do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie bez przemieszczenia głowy kości promieniowej lewej. Leczenie złamania polegało na unieruchomieniu. Dalsze leczenie powódka kontynuowała w poradni specjalistycznej, lecz ani ono ani rehabilitacja nie przyniosły skutku. Wyniki badania rezonansem magnetycznym potwierdziły dodatkowo przebyte uszkodzenie głowy bocznej mięśnia trójgłowego ramienia oraz cechy ucisku nerwu łokciowego przez zmiany bliznowate w dniu 1.11.2013 roku. Powódka podała, że w związku z tym leczyła się w poradni specjalistycznej w K.. Ze skierowania tej poradni wykonano jej zabieg uwolnienia nerwu łokciowego lewego. Mimo wykonania tego zabiegu u powódki nadal występował skurcz uszkodzonego ramienia i dolegliwości bólowe. Powódka podała, że podjęła prywatne leczenie w Centrum Medycznym (...) w K., w wyniku którego doszło do operacji resekcji fałdów błony maziowej blokujących ruch w przedziale bocznym lewego stawu łokciowego, częściowej resekcji mięśnia łokciowego, plastyki torebki stawowej. Za zabieg ten powódka zapłaciła 10.000 zł. Powódka zaznaczyła, że dokumentami udokumentowała wydatki za zakup leków i te poniesione na prywatne leczenie, które wyniosły w sumie 12.479,50 zł. Powódka przedstawiła też wyliczenie utraconych dochodów. Podała, że przed odniesionymi obrażeniami ręki pracowała w Biurze (...) na umowę o pracę z wynagrodzeniem miesięcznym 1.600 zł brutto. W związku z niezdolnością do pracy przebywała na zwolnieniu lekarskim w okresie od 1.11.2013 do 12.05.2014, otrzymując wynagrodzenie w wysokości 80 % wynagrodzenia zasadniczego. Ponadto w okresie od 13.05.2014 do 07.05.2015 przebywała na zasiłku rehabilitacyjnym. Zdaniem powódki jej zarobki zmniejszyły się o kwotę 4.887,64 zł. Powódka domagała się też kwoty 21.600 zł za utracone dochody z działalności gospodarczej, którą zamierzała prowadzić samodzielnie w okresie od 1.09.2014 roku. Utracony dochód od tej daty do dnia wniesienia pozwu czyli 26.02.2016 roku wyniósł właśnie 21.600 zł. Powódka zaznaczyła, że od chwili deregulacji usług księgowych, tj. 14.08.2014 r. zamierzała uruchomić własną działalność gospodarczą polegającą na usługowym prowadzeniu ksiąg handlowych i rachunkowych. Przedsięwzięcie miało polegać na obsłudze od 01.09.2014 r. - 12 spółek prawa handlowego w związku z organizowaniem sieci pośrednictwa finansowo ubezpieczeniowego. Powódka przyjęła 25% uszczerbku na zdrowiu w związku z w/w urazem, co przy zastosowaniu przelicznika stosowanego przy wypłacie odszkodowań przez towarzystwa ubezpieczeniowe na poziomie 2.800-3.500 zł, uzasadnia jej zdaniem zadośćuczynienie w wysokości 62.500 zł.

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k. 57-60) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania wg norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego (k. 72).

Pozwany podkreślił, że powódka podczas przesłuchania w charakterze świadka w dniu 01.11.2013r ds. sygn. akt. RSD 1880/13/K/MJ powołała się na zdjęcie RTG i jedynie na prawdopodobieństwo pęknięcia kości przedramienia. Pozwany przyznał, że zapadł wyrok warunkowo umarzający postępowanie. Sprawa nie była jednak oczywista, bo Prokurator dwa razy postępowanie umarzał a biegli lekarze wydali dwie diametralnie różniące się opinie w tej sprawie. Zdaniem pozwanego kwota nawiazki zasądzona wyrokiem warunkowo umarzającym postępowanie w pełni wyczerpuje roszczenia powódki. Pozwany zakwestionował zasadność żądania kwoty 12.479,50 zł na zakup leków i kosztów leczenia. Analizując roszczenie powódki w kontekście ewentualnej odpowiedzialności wynikającej z art. 448 KC to powódka na podstawie art. 6 KC powinna wykazać, że w ogóle doszło do naruszenia jej dobra osobistego, czego nie dopełniła. Ponadto powódka z tytułu pracy w biurze usług księgowych była objęta obligatoryjnym ubezpieczeniem zdrowotnym, w związku z czym wszelkie zabiegi powinna mieć wykonywane w ramach ubezpieczenia. Rodzaj schorzenia powypadkowego powódki nawet w przebiegu skomplikowanym nie wymagał natychmiastowej interwencji wysoko wyspecjalizowanych chirurgów. Powódka bezpodstawnie skorzystała zatem z prywatnej służby zdrowia. Powódka korzystająca w tym czasie ze zwolnienia chorobowego nie była w stanie zapłacić gotówką za

leczenie 12.000 zł. Ponadto leczenie w prywatnej placówce medycznej byłoby celowe wówczas, gdyby powódka w ogóle nie uzyskała danego świadczenia w publicznej placówce medycznej lub też nie uzyskała świadczenia w odpowiednim czasie lub gorszej jakości. Zdaniem pozwanego, nie jest prostym i pozostającym w związku przyczynowo skutkowym następstwem prostego złamania kości, powikłanie polegające na uwężeniu nerwu i innych wskazanych przez powódkę schorzeń. Pozwany zaznaczył, że powódka już wcześniej uskarżała się na problemy zdrowotne związane z układem kostnym. Ponadto powódka uprawiała sport (piłki ręcznej) co mogło powodować uszkodzenie stawu. Pozwany zakwestionował też faktury wystawione przez (...) s.c. w K., z których nie wynikało w szczególności jaki konkretnie zabieg został powódce wykonywany. Pozwany zakwestionował też bilety przedłożone jako załącznik do pozwu. Z nich również nie wynikało, aby powódka podróżowała do K. i K.. Pozwany podważył roszczenie powódki o utracone dochody. Wątpliwości pozwanego wzbudziła żądana przez powódkę kwota 21 600 zł z tytułu utarty spodziewanych dochodów. Powódka w żadnym zakresie poza gołosłownymi twierdzeniami nie wykazała aby obsługa 12 spółek prawa handlowego była realna. Powódka dopiero zamierzała otworzyć działalność gospodarczą. Brak było zatem podstaw do uznania, że jakiegokolwiek firmy zgłaszały chęć współpracy. Ponadto powódka nie była specjalistką z zakresu obsługi spółek prawa handlowego. Nie wykazała żadnych podmiotów, które miały z nią współpracować ani nawet umówionych kwot za obsługę. Nadto powódka całkowicie pomięła fakt pobierania w okresie chorobowego różnorakich zasiłków, o które nie pomniejszyła kwoty domniemanych utraconych korzyści. Zdaniem pozwanego powódka na potrzeby tej sprawy przedstawiła swoje roszczenia w sposób życzeniowy. Szkoda w zgłoszonej przez nią wysokości została skalkulowana aby bez dopłat i spłat przejąć wspólne mieszkanie. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia na podstawie przeliczników odszkodowania jest bezzasadne. Powódka nie podaje żadnych okoliczności, które pozwoliłyby na ustalenie zakresu cierpień, nasilenia negatywnych doświadczeń w tym moralnych. Z doświadczenia życiowego wynika, że ze złamaniem związane jest cierpienie jednak kwota żądana przez powódkę jest zdecydowanie zawyżona, a kwota realna została zasądzona przez Sąd Rejonowy w Nowym Sączu II Wydział Karny. Powódka nie wykazała również uzasadnienia dla kwoty zadośćuczynienia za doznaną domniemaną krzywdę. Z ostrożności procesowej pozwany poddał, że zachowanie powódki, która wywołała awanturę w sposób oczywisty przyczyniło się do szkody. Pozwany podał też, że strony są rozwiedzione, a powódka chce go pognać we wszelkich sferach życia. Dlatego wniesione powództwo jest nadużyciem przez powódkę prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 KC. Podczas rozprawy w dniu 10 października 2018r pozwany wniósł o miarkowanie zadośćuczynienia z uwagi na sytuację materialną pozwanego.

W piśmie z dnia 7.11.2016 roku (k. 113-119) powódka podtrzymała żądanie pozwu. Podała, że przedstawiona dokumentacja z leczenia w sposób pewny potwierdza jakich obrażeń doznała w dniu 1.11.2013 roku. Pozwany jest winny powstania tych obrażeń ciała, co znalazło potwierdzenie w wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu II Wydział Karny z dnia 03.07.2015 roku, sygn. akt II K 1228/14. Wszystkie przedstawione koszty leczenia i koszty zakupu leków, rehabilitacji zawierające się w żądanej z tytułu odszkodowania kwocie, pozostają w związku przyczynowo skutkowym ze spowodowanym przez pozwanego urazem i zostały udokumentowane stosownymi i wiarygodnymi dowodami zakupu i poniesionych kosztów. Powódka podała, że na kwotę 26.487,64 zł za utracone zarobki składa się kwota 4.887,64 zł zmniejszonych dochodów z uwagi na przebywanie na zasiłku chorobowym i zasiłku rehabilitacyjnym oraz kwota 21.600 zł utraconych dochodów z powodu braku możliwości podjęcia przez powódkę własnej działalności gospodarczej usług rachunkowych na skutek odniesionego urazu spowodowanego przez pozwanego. Powódka zaznaczyła, że w miesiącu wrześniu 2014 roku od zarządu (...) SA w N. otrzymała propozycję prowadzenia, w ramach własnego biura rachunkowego, obsługi finansowo księgowej grupy firm wchodzących w skład struktury (...) SA. Po wstępnych rozmowach ustalono, że powódka uruchomi własną działalność gospodarczą biuro rachunkowe dla obsługi tych firm. Powódka nie miała zamiaru zatrudniać pracowników, bo chciała obniżyć koszty i wykonywać tą obsługę działalność samodzielnie. W wyniku prowadzonych rozmów zostały określone stawki wynagrodzenia za obsługę poszczególnych firm skalkulowane w następujący sposób: obsługa (...) SA - 800,00 zł miesięcznie, obsługa (...) spółka z o.o. - 450 złotych miesięcznie, obsługa firm działających na książce przychodów i rozchodów wpisanych do (...) 170 złotych miesięcznie. Od momentu złożenia propozycji do dnia 7.05.2015 roku powódka utraciła dochody w kwocie co najmniej 21.320 zł ((...) SA - okres 8 m-cy x 800 zł /miesiąc 6.400 zł, (...) sp. z o.o. - okres 8 m-cy x 450 zł /miesiąc 3.600 zł, (...) sp. z o.o. — okres 4 m-cy x 450 zł /miesiąc =1.800 zł, 8 firm na książce przychodów i rozchodów— okres 4 m-cy x 170 zł /miesiąc 5.440zł, 3 firmy na książce przychodów i rozchodów 8 m-cy x 170 zł /miesiąc — 4.080 zł).

Co do roszczenia o zadośćuczynienie powódka podała, że konsekwencjami urazu spowodowanego przez pozwanego były trudności i ograniczenia w normalnym, codziennym życiu, co trwało aż do dnia 07.05.2015, przez ponad 18 miesięcy. Przez cały ten okres powódka odczuwała mocne bóle oraz cierpiała fizycznie i psychicznie. Ograniczenia wywołane urazem i bóle powodowały, że nie była w stanie poradzić sobie w najprostszych codziennych czynnościach jak zakupy, ubieranie się, przygotowanie posiłków, mycie. Miała ograniczenia w opiece nad córką. Wielkim problem był sen, gdyż w pozycji leżącej nie mogła spać z powodu bólu i do czasu tej operacji, którą musiała sama sfinansować w prywatnym ośrodku chirurgii plastycznej w K., musiała każdą noc spędzać w fotelu w półśnie, gdyż ból ręki nie pozwalał na głęboki sen. Do dnia dzisiejszego nie została całkowicie wyleczona, nadal ma ograniczony wyprost ręki w stawie i jest pozbawiona czucia w małym palcu. Zachowanie pozwanego i jego agresja w stosunku do powódki spowodowały traumatyczne przeżycia skutkujące strachem i ogromnym lękiem, co było przyczyną do wnioskowania w sprawie karnej o orzeczenie zakazu zbliżania się przez pozwanego. Wniosek ten Sąd uwzględnił. Powódka zaprzeczyła aby przyczyniła się do powstania szkody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W październiku 2013 roku powód wyprowadził się ze wspólnego mieszkania stron. Wówczas między stronami toczyła się sprawa o rozwód. Według przekonania powódki pozwany od czasu wyprowadzki z mieszkania, pod jej nieobecność przychodził do tego mieszkania i zabierał różne przedmioty.

W dniu 1 listopada 2013 roku J. T. przyszedł do mieszkania małżonków. Był przekonany, że w mieszkaniu nie zostanie ani powódki ani córki stron. Światła w mieszkaniu były zgaszone. Pozwany posiadał własny komplet kluczy do drzwi. Pozwany otworzył mieszkanie. Powódka usłyszała szum w przedpokoju, sama wówczas przebywała w garderobie. Po zauważeniu pozwanego, powódka zapytała go „czy przyszedł znowu kraść”. Pomiędzy małżonkami wywiązała się awantura. W jej trakcie J. T. stojąc przodem do powódki chwycił jej rękę wyżej łokci, a następnie cały czas przytrzymując ją i wykręcając jej rękę do tyłu, wypychał ją w stronę salonu. Z łazienki wybiegła wtedy S. T. i chcąc pomóc matce zaczęła szarpać J. T. za tył kurtki. W pewnym momencie pozwany popchnął próbującą się wyswobodzić powódkę na tyle mocno, że straciła równowagę i przewróciła się. Upadając oparła się całą siłą o nienaturalnie wykręcony lewy łokieć. Pozwany szarpany przez córkę wybiegł z mieszkania.

Powódka po zdarzeniu wezwała na interwencję Policję. Objęto ją wówczas procedurą niebieskiej karty.

Powódka złożyła dniu 1.11.2013 r. zawiadomienie o popełnieniu przez pozwanego przestępstwa polegającego na uszkodzeniu ciała. W trakcie dochodzenia opiniował lekarz (...).B. w dniu 10.01.2014 roku, który na podstawie dostarczonych dokumentów nie mógł stwierdzić czy w dniu 1.11.2013 roku doszło u powódki do złamania bliższej nasady kości promieniowej. Postanowieniem z dnia 2.04.2014 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w Nowym Sączu umorzył dochodzenie wobec braku interesu społecznego w objęciu ściąganiem z urzędu czynu prywatnoskargowego. Prokurator na podstawie opinii H. B. uznał, że nie doszło do naruszania czynności narządów ciała powódki w okresie przekraczającym 7 dni. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu postanowieniem z dnia 30.06.2014 roku do sygn. II Kp 395/14, uwzględniając zażalenie powódki uchylił postanowienie o umorzeniu. Prokuratura Rejonowa dopuściła zatem dowód z opinii lek. med. J. Ś. (1). W opinii z dnia 31.07.2014 roku lekarz ten stwierdził, że powódka doznała obrażeń ciała w postaci złamania głowy kości promieniowej lewej bez przemieszczenia odłamów, uszkodzenia głowy bocznej mięśnia trójgłowego ramienia lewego, uszkodzenia nerwu łokciowego lewego w wyniku ucisku przez bliźnię torebki stawowej. Wymienione obrażenia naruszyły czynności narządów ciała powódki na okres przekraczający 7 dni. Postanowieniem z dnia 12.09.2014 roku dochodzenie umorzono wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego.

Przeciwko pozwanemu toczyło się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w Nowym Sączu do sygn. II K 1228/14. W ramach tego postępowania powoda oskarżono o to, że w dniu 01 listopada 2013 r. w mieszkaniu położonym w N. przy ul. (...) naruszył czynności narządów ciała A. T. w ten sposób, że chwycił ją za lewe przedramię, przytrzymał za rękę, a następnie popchnął ją tak mocno, że straciła równowagę i upadła na podłogę, doznając obrażeń ciała w postaci złamania głowy kości promieniowej lewej bez przemieszczenia odłamów, uszkodzenia głowy

bocznej mięśnia trójgłowego ramienia lewego, uszkodzenia nerwu łokciowego lewego w wyniku ucisku przez bliźnię torebki stawowej oraz otarć i zacerwień na lewym przedramieniu, które to obrażenia spowodowały naruszenie narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni tj. o przest. z art. 157 par 1 kk.

Wyrokiem z dnia 3.07.2015 roku Sąd Rejonowy na mocy art. 66 par 1 i 2 KK w zw z art. 4 par 1 KK i art. 67 par 1 i 3 KK postępowanie karne przeciwko pozwanemu o przestępstwo z art. 157 par 1 KK opisane w akcie oskarżenia warunkowo umorzył na okres jednego roku próby, orzekając nawiązkę na rzecz powódki w kwocie 2.000 zł oraz zobowiązując pozwanego do powstrzymywania się od zbliżania do powódki bez jej zgody na odległość umożliwiającą bezpośredni kontakt w okresie próby.

(dowód: zeznania świadka S. T. k. 127-128 0:25:06, zeznania powódki k.136-137 0:31:19, zeznania świadka J. Ś. k. 129 1:36:10, zeznania świadka H. B. k.139 0:01:47, protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie k. 61-64, dokumenty w aktach II K 1228/14: zdjęcia 32-37, wyrok z uzasadnieniem k. 57 i k. 67-76 i aktach 1Ds 1225/14: opinia sądowno lekarska H. B. k. 19 i k. 35, postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 2.04.2014 roku k. 43-45, postanowienie z dnia 30.06.2014 roku k. 56, opinia biegłego lek. med. J. Ś. (1) k. 60, postanowienie z dnia 12.09.2014 roku k. 75)

Po zdarzeniu powódka, odczuwając silny ból łokcia udała się na (...) szpitala w N.. Wykonane zdjęcie RTG, wykazało złamanie bez przemieszczenia głowy kości promieniowej lewej. Założono szynę unieruchamiającą oraz skierowano ją do dalszego leczenia w poradni specjalistycznej. A. T. przez okres 4 tygodni nosiła gipsowy opatrunek, następnie przez dwa tygodnie chustę unieruchamiającą. Później przeszła rehabilitację w ośrodku w S. w okresie od 8.01.2014 roku do 21.01.2014 roku. Jednak dolegliwości bólowe i przykurcz ręki cały czas się utrzymywały.

W dniu 11 lutego 2014 roku wykonano powódce badanie MR, które potwierdziło przebyte uszkodzenie głowy bocznej m. trójgłowego ramienia oraz cechy ucisku nerwu łokciowego przez zmiany bliznowate.

Od 17 lutego 2014 roku powódka leczyla się w poradni ortopedycznej przy Szpitalu w K.. Była tam w dniu 17.02.2014 roku, 24.02.2014 roku, 24.03.2014 roku, 18.04.2014 roku, 19.05.2014 roku, 27.06.2014 roku, 7.07.2014 roku, 21.07.2014 roku, 28.07.2014 roku, 1.09.2014 roku 10.10.2014 roku, 1.12.2014 (12 razy). W czasie tego leczenia kierowano powódkę na rehabilitację, którą odbywała w Ł.. Wobec braku postępów w leczeniu zachowawczym wykonano zabieg uwolnienia nerwu łokciowego lewego w Szpitalu w K. w dniu 2.05.2014 roku.

Mimo wykonanego zabiegu u powódki nadal występował przykurcz uszkodzonego ramienia i dolegliwości bólowe. Powódka zdecydowała się zatem na kontynuację leczenia prawnego w placówce I. Centrum Medyczne w K., gdzie była na konsultacjach w dniach 15.12.2014 roku, 11.02.2015 roku. Podczas tego leczenia stwierdzono u powódki stan po prostym złamaniu głowy kości promieniowej lewej; bólowy przykurcz zgięciowy stawu łokciowego, przerost fałdu maziowego okolicy głowy kości promieniowej z mechanicznym blokowaniem ruchu i uszkodzeniem powierzchni stawowej wyrostka łokciowego.

Powódkę skierowano na leczenie operacyjne z powodu ograniczenia ruchomości lewego stawu łokciowego. W dniu 19.03.2015 roku dokonano resekcji fałdów błony maziowej blokujących ruch w przedziale bocznym lewego stawu łokciowego, częściowej resekcji mięśnia łokciowego, plastyki torebki stawowej.

(dowód: karta informacyjna leczenia k. 4, dokumentacja medyczna powódki k. 112, zeznania świadka J. Ś. k. 129 1:36:10, zeznania świadka S. T. k. 127-128 0:25:06, zeznania świadka L. B. k. 128-129 1:02:04, zeznania powódki k.136-137 0:31:19)

Na prywatne konsultacje chirurgiczne w: Centrum Medycznym (...) sp. z o.o. w Nowy, Sączu (w dniu 20.02.2014 roku, 4.12.2014 roku) w (...) s.c. w K. (w dniu 15.12.2014 roku, w dniu 11.02.2015 roku), konieczne badania rezonansu magnetycznego (wykonane w dniu 3.11.2014 roku w (...). w N.), usg stawu łokciowego (wykonane w dniu 11.04.2014 (...). Sp. z o.o. w K., w dniu 29.01.2015 roku w U. w K.), badania (...) (wykonane w (...) sp. z o.o. w T. w dniu 15.03.2014 roku), operację wykonaną w I. w K. w dniu 19.03.2015 roku powódka wydała 11.887 zł. Na dojazdy

na leczenie, podróżując autobusami powódka wydała 499 zł. Za prywatną operację powódka zapłaciła 10.000 zł ze środków pożyczonych od siostry.

(dowód: faktury k. 6-21, zeznania powódki k.136-137 0:31:19)

Powódka w dniu wypadku była zatrudniona jako księgowa na czas nieokreślony w Biurze (...). Pracowała tam do 30.06.2016 roku. Jej zarobki w listopadzie 2013 roku wynosiły 1600 zł miesięcznie brutto, a w 2016 roku 1850 zł brutto. Zależały od wysokości minimalnego wynagrodzenia. Od lipca 2016 roku powódka pracuje w Biurze (...) sp. z o.o. jako główna księgowa z zarobkiem 2000 zł brutto miesięcznie. W spółce tej jest udziałowcem. Obsługuje księgowo około 9-12 firm.

W okresie od 1.11.2013 roku do 12.05.2014 roku powódka pobierała zasiłek chorobowy wynoszący 80% podstawy wymiaru. W okresie od 13.05.2014 roku do 10.08.2014 roku powódka pobierała świadczenie rehabilitacyjne stanowiące 90% podstawy wymiaru. W okresie od 11.08.2014 roku do 7.05.2015 roku powódka pobierała świadczenie rehabilitacyjne stanowiące 75% podstawy wymiaru. W dniu 8.05.2015 roku powódka wróciła do pracy.

We wrześniu 2014 roku powódka podjęła rozmowy z J. S. (1) prezesem zarządu (...) SA na temat obsługi księgowej spółek handlowych. Powódka miała prowadzić obsługę księgową firm z grupy (...) w ramach własnego biura rachunkowego. Po wstępnych rozmowach stawki wynagrodzenia za obsługę poszczególnych firm skalkulowano w następujący sposób: obsługa (...) SA - 800,00 zł miesięcznie, obsługa (...) spółka z o.o. - 450 złotych miesięcznie, obsługa firm działających na ksiąŜce przychodów i rozchodów wpisanych do (...) - 170 złotych miesięcznie. Od września 2014 do 31 stycznia 2016 roku obsługą księgową powódki miały być objęte firmy: (...) SA w N., (...) SA sp. z o.o. w K., (...) sp. z o.o. R., (...) sp. z o.o. N., 17 firm indywidualnych w tym trzy z nich od września 2014 roku do 31.01.2016 roku, osiem z nich od grudnia 2014 roku do 31.01.2016 roku i sześć z nich od września 2015 roku do 31.01.2016 roku. Powódka z uwagi na długi proces leczenia nie otworzyła własnej firmy księgowej.

(dowód: zaświadczenie k. 30 i k. 37, decyzje ZUS k. 31-33, dokumentacja k. 112, zeznania świadka L. B. k. 128-129 1:02:04, zeznania świadka J. S. (1) k. 135 0:03:59, zeznania powódki k.136-137 0:31:19)

Po wypadku powódka nie mogła wykonywać wielu czynności. Nie była w stanie spać w łóŜku, spała na fotelu z podpartą złamaną ręką. Wymagała pomocy w czynnościach domowych, robieniu zakupów, ubieraniu. Odczuwała duże dolegliwości bólowe łokcia. Przyjmowała silne leki -ketonal, tramal. Stała się nerwowa i nadpobudliwa. Dopiero od operacji w marcu 2015 roku powódka odczuła ulgę. Zaczęła spać, zginać rękę w łokciu. Pozwany nie pomógł powódce po wypadku, nie przeprosił jej.

Przed wypadkiem w okresie młodości powódka doznała urazu prawej ręki. Powódka nie ma problemów z anemią i odwapnieniem kości. W wieku 16 lat powódka przeszła w P. operację łękotki.

(dowód: zeznania świadka S. T. k. 127-128 0:25:06, zeznania świadka L. B. k. 128-129 1:02:04, zeznania powódki k.136-137 0:31:19)

Powódka A. T. podczas zdarzenia w dniu 1 listopada 2013 r doznała złamania głowy kości promieniowej lewej. Podczas dalszej diagnostyki ujawniono uszkodzenie głowy bocznej mięśnia dwugłowego ramienia lewego, pogubienie, obrzęk, niestabilność nerwu łokciowego lewego i obecność fałdów błony maziowej, blokujących ruch w przedziale bocznym stawu łokciowego lewego. Opisane obrażenia mogły powstać w wyniku mechanizmu, przedstawionego przez powódkę (upadek po popchnięciu). Powódka wymagała leczenia pierwotnie zachowawczego, w opatrunku gipsowym, które to leczenie doprowadziło do zrostu kostnego, a następnie wymagała leczenia operacyjnego. Komplikacje podczas leczenia pozostawały w bezpośrednim związku przyczynowym z urazem doznany w dniu 1 listopada 2013 r.

Brak jest danych, wskazujących na doznane wcześniej, urazy kończyny górnej lewej, a w szczególności stawu łokciowego lewego. Leczenie powódki było prawidłowe. Leczenie zachowawcze jest leczeniem z wyboru w przypadku nieprzemieszczonych złamań głowy kości promieniowej. Niestety, niekiedy dochodzi do nieprzewidywalnych

powikłań urazu, m.in. takich jakie wystąpiły u powódki. Powódka wymagała wymienionych w dokumentacji zabiegów operacyjnych, w tym w Centrum Medycznym (...). Zabiegi były wykonane w celu zniwelowania dolegliwości bólowych i w celu poprawy zakresu ruchomości stawu łokciowego lewego. Powódka wymagała rehabilitacji, w związku z przebyłym urazem. Rehabilitacja była niezbędna w celu przywrócenia jak najlepszej funkcji stawu łokciowego lewego, stanowiąc niezbędne uzupełnienie i dopełnienie leczenia zachowawczego i operacyjnego. Powódka wymagała leczenia co najmniej do połowy roku 2015, czyli do zakończenia niezbędnej rehabilitacji po drugim zabiegu operacyjnym. W kontekście obrażeń powódki wynikające z przedłożonych przez nią faktur koszty były uzasadnione. Obecnie u powódki utrzymuje się pourazowe ograniczenie funkcji lewego stawu łokciowego, jak również zespół bólowy. Całkowity, trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 10%. Zgodnie z dokumentacją ZUS powódka miała orzeczone (po wyczerpaniu okresu zasiłkowego) świadczenie rehabilitacyjne do dnia 07.05.2015. Do tego czasu powódka była osobą niezdolną do pracy, w tym pracy w zawodzie księgowej. U powódki czynnikiem, mającym niewątpliwą wpływ na wielkość dolegliwości bólowych był rodzaj obrażeń i powikłań. Przez okres aż do drugiego zabiegu operacyjnego, dolegliwości bólowe powódki były bardzo silne, osiągając okresowo poziom 10 wg. (...) (ból największy wyobraźalny). Następnie, w miarę postępów gojenia i postępów w usprawnianiu, dolegliwości bólowe ulegały stopniowemu zmniejszaniu. Aktualnie nadal występują dolegliwości bólowe, w momencie zaostrzenia, osiągające poziomu około 5 wg. (...). Mało prawdopodobne jest, aby powódka kiedykolwiek przestała odczuwać dolegliwości bólowe, związane z wypadkiem.

(dowód: opinia biegłego chirurga ortopedy k. 157-161, opinia uzupełniająca k. 190)

Na mocy postanowienia z dnia 6 marca 2018r Sąd Rejonowy w Nowym Sączu w sprawie o sygn. akt I Ns 1289/15 dokonał podziału majątku dorobkowego stron przyznając na wyłączną własność powódki mieszkanie i zasądając na rzecz J. T. spłatę w kwocie 87 000 zł płatną w 2 ratach

(dowód: postanowienie SR w Nowym Sączu k. 205)

J. T. od 1 kwietnia zmienił pracę i zarabia aktualnie 3240 zł brutto. Wcześniej zarabiał 5500 brutto. Ma wykorzystany limit zadłużenia w A. Banku na kwotę (...)68 zł. W dniu 10 kwietnia 2014r zaciągnął w tym banku kredyt na kwotę 85043,99 zł. W dniu 28 września 2012r. również zaciągnął kredyt w (...) Banku (...) na kwotę 49 500zł, a dzisiaj ma do spłaty kwotę 23425,86 zł. Ma również dwa kredyty zaciągnięte w G. Banku w 2018r w kwotach po ko. 23000 zł i 11000 zł. Pieniądzy tych nie zainwestował, zużył je na własne potrzeby. Pozwany płaci alimenty na rzecz córki w kwotach po 1000zł miesięcznie

(dowód: zaświadczenie o zarobkach pozwanego k. 207, dokumenty bankowe kk.208-214 zł, zeznania pozwanego k.215/2 00: 40:00)

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o dokumenty przedłożone przez powódkę, zalegające w aktach II K 1228/12 i 1Ds 1225/14, postanowienia w sprawie INs 1289/15, zaświadczeń o zarobkach, dokumentów bankowych. Wiarygodności tych dokumentów nie podważano.

Ustaień faktycznych Sąd dokonał również w oparciu o zeznania stron i świadków.

Zeznania świadków H. B. i J. Ś. (1), lekarzy wydających opinie podczas trwania dochodzenia, pozostawały zbieżne z treścią opinii pisemnych. Świadek H. B. podkreślał, że opiniował tylko na podstawie dokumentów, a nie badania powódki, nie dysponował opisami zdjęć rtg. Świadek J. Ś. (1) opisał też przebieg leczenia powódki w poradni ortopedycznej szpitala w K., postawioną przez siebie diagnozę i zalecenia.

Ustaień w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 1.11.2013 roku Sąd dokonał na podstawie dokumentów zalegających w aktach II K 1228/12 i 1Ds 1225/14 oraz zeznań powódki i świadka S. T.. Strony tj. A. T. i J. T. przedstawiły całkowicie odmienną wersję wydarzeń z dnia 1.11.2013 roku. Sąd nie dał wiary pozwanemu, ponieważ jego zeznania były nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i zdroworozsądkowymi oraz wynikały z zajętego przez niego stanowiska procesowego. Pozwany zeznawał niewiarygodnie, przedstawiał wersję napadnięcia go przez powódkę i wskoczenia mu przez nią na plecy, co jego zdaniem spowodowało upadek i uraz powódki. Taki przebieg

jest mało prawdopodobny w kontekście zeznań powódki i świadka S. T. oraz obrażeń, których doznała powódka, w szczególności tych dotyczących otarć w okolicach nadgarstka, które potwierdzają wersję podawaną przez powódkę o tym, że pozwany przytrzymał jej ręce i wykręcał je. Do kontaktu stron musiało zatem dojść twarzą w twarz, powódka nie mogła zatem zaatakować pozwanego od tyłu. Ponadto w wersji podawanej przez pozwanego trudno wytłumaczyć jego szybką ucieczkę z mieszkania stron po upadku powódki.

To powódka i świadek S. T., która uczestniczyła w zdarzeniu z dnia 1.11.2013 roku szczegółowo i spójnie przedstawiły jego przebieg. Ich zeznania wzajemnie ze sobą korespondowały i pozostawały zbieżne do tych złożonych w trakcie dochodzenia i sprawy karnej. Powódka i córka stron przedstawiły szczerą i prawdopodobną relacje z wypadku. Ponadto wiarygodnie opisały przebieg leczenia powypadkowego powódki, ograniczania z jakimi powódka wznosiła się przez 18 miesięcy.

Świadkowie L. B. i J. S. (2) wiarygodnie przedstawili okoliczności pracy jaką powódka miała świadczyć jako księgowa w ramach swojej prywatnej firmy różnorakim spółkom. Świadkowie zbieżnie przedstawili czas rozmów powódki z potencjalnymi klientami, warunki współpracy. Świadek L. B. przedstawił też wiarygodnie proces leczenia powypadkowego powódki.

Ustaleń w zakresie urazu powypadkowego powódki, zakresu koniecznego leczenia, możliwości pracy po wypadku Sąd dokonał na podstawie opinii biegłego chirurga, ortopedy K. B.. Opinia ta była wyczerpująca i dokładna. Biegły uzasadnił postawione w opinii wnioski. Do zastrzeżeń powódki biegły odniósł się szczegółowo w opinii uzupełniającej.

Sąd nie podzielił zeznań pozwanego co do jego trudnej sytuacji majątkowej, bowiem nie jest możliwym, aby płacąc alimenty na dziecko w kwocie 1000zł wydał na swoje utrzymanie wszystkie środki z zaciągniętych kredytów tym bardziej, że jego zarobki do marca 2018r wynosiły brutto 55000zł. Jego twierdzenia o bankructwie pozostały gołosłowne.

Sąd oddalił dowody z biletów przedstawionych przez powódkę, z uwagi na ich częściową nieczytelność oraz brak potwierdzenia, że zostały wydane powódce.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Zdaniem Sądu odpowiedzialność pozwanego J. T. w kontekście roszczeń powódki oparta jest na odpowiedzialności deliktowej. Z mocy art 415 k.c. kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego są szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tym czynem a szkodą. Wystąpienie z roszczeniem odszkodowawczym wymaga wykazania przez powoda istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej. Zgodnie z artykułem 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z powołanego przepisu wynika jedna z naczelnych zasad procesu sądowego polegająca na tym, że dowód wykazania prawdziwości określonego faktu obciąża tego, kto się na dany fakt powołuje, dla uzasadnienia dochodzonego przed sądem prawa. Czyn sprawcy według art. 415 k.c., rodzi odpowiedzialność cywilną, gdy posiada pewne właściwości, cechy, zwane znamionami, odnoszące się do jego strony przedmiotowej i podmiotowej. Znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej określa się pojęciem bezprawności czynu, natomiast od strony podmiotowej określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym. Bezprawność stanowi zatem przedmiotową cechę czynu sprawcy a oznacza ujemną ocenę porządku prawnego o zachowaniu się sprawcy szkody. Według ugruntowanego w doktrynie i judykaturze stanowiska, które podziela tut. Sąd, bezprawność w kontekście art. 415 k.c. polega nie tylko na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających z wyraźnych przepisów, zwyczajów ale polega także na naruszeniu zasad współżycia społecznego (zob.m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1999 r., II CKN 499/98, niepubl.; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 532/00, niepubl.; 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03, niepubl.; z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 423/08, niepubl.; z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 287/09, OSP 2012/1095; z dnia 17 lutego 2011 r., z dnia 6 grudnia 2012 r., I CSK 559/10, niepubl.; z dnia 1 maja 2012 r., IV CSK 579/11, niepubl.; z dnia 6 lutego 2014

r., I CSK 201/2013, niepubl.). Odnośnie przesłanki zawinienia wskazać należy, że na gruncie odpowiedzialności deliktowej winę interpretować należy jako swoistą zarzucalność bezprawnego zachowania. Bezprawność zachowania ma postać nagannej umyślności lub nieumyślności (lekkomyślności lub niedbalstwa), tj. takiego subiektywnego procesu decyzyjnego sprawcy, który doprowadza do celowego, zamierzonego i świadomego podjęcia zachowania, o którym sprawca wie, że jest ono bezprawne, albo co do którego może – i przy zachowaniu należytej staranności powinien – wiedzieć, że jest ono bezprawne (lub że istnieje realna możliwość, że takim się okaże). Zawinienie sprawcy oceniane jest z zobiiektywizowanego punktu widzenia. Przy czym z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej każdy stopień winy, nawet przypadek culpa levissima uzasadnia nałożenie na sprawcę szkody obowiązku jej naprawienia (tak SN w orzeczeniu z 10.10.1975r., ICR 656/75). Równocześnie związek przyczynowy między szkodą a zachowaniem osoby za nią odpowiedzialnej musi być rozumiany w sposób obowiązujący na gruncie prawa cywilnego, zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zatem jako normalny związek przyczynowy.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w tej sprawie wykazało, że pozwany dopuścił się naruszenia sprawności ciała powódki, doprowadził u niej w dniu 1.11.2013 roku do urazu w postaci złamania głowy kości promieniowej lewej bez przemieszczenia odłamów, uszkodzenia głowy bocznej mięśnia trójgłowego ramienia lewego, uszkodzenia nerwu łokciowego lewego w wyniku ucisku przez bliźnię torebki stawowej oraz otarć i zacerwień na lewym przedramieniu.

Na potrzeby tego postępowania pozwany przyjął odmienną od przedstawianej przez powódkę wersję zdarzenia z dnia 11.10.2013 roku, dążąc do wykazania wyłącznej winy powódki za doznane urazy lub przynajmniej przyjęcie po jej stronie przyczynienia. Sąd absolutnie, co szczegółowo wyjaśniono w części dotyczącej oceny materiału dowodowego nie podzielił wersji zdarzenia przedstawianej przez pozwanego, jako odosobnionej i mało logicznej. Ponadto postępowanie karne przeciwko pozwanemu na mocy art. 66 par 2 KK w zw. z art. 4 par 1 KK i art. 67 par 1 i 3 KK o przestępstwo z art. 157 par 1 KK zarzucane aktem oskarżenia (tj. o to, że w dniu 01 listopada 2013 r. w mieszkaniu położonym w N. przy ul. (...) naruszył czynności narządów ciała A. B. – T. w ten sposób, że chwycił ją za lewe przedramię, przytrzymał za rękę, a następnie popchnął ją tak mocno, że straciła równowagę i upadła na podłogę doznając obrażeń ciała w postaci złamania głowy kości promieniowej lewej bez przemieszczenia odłamów, uszkodzenia głowy bocznej mięśnia trójgłowego ramienia lewego, uszkodzenia nerwu łokciowego lewego w wyniku ucisku przez bliźnię torebki stawowej oraz otarć i zacerwień na lewym przedramieniu, które to obrażenia spowodowały naruszenie narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni) warunkowo umorzono wyrokiem zapadłym do sygn. II K 1228/14. Oczywiście wyrok ten nie ma mocy wiążącej i nie przesądza o postawionych zarzutach. Podkreślenia bowiem wymaga, że z mocy art. 11 kpc sąd – rozpoznając sprawę cywilną – musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Sąd cywilny nie jest związany m.in. ustaleniami wyroku warunkowo umarzającego postępowanie. Według wyroku SN z dnia 15 października 1997 r., III CKN 238/97 (LEX nr 1632165), wyrok uniewinniający oraz orzeczenie o umorzeniu postępowania karnego mają jednak moc dokumentu urzędowego, którego znaczenie sąd cywilny ocenia w granicach swobodnej oceny dowodów (art. 233). Tut. Sąd wziął zatem pod uwagę, że w stosunku do pozwanego toczyło się postępowanie karne, zakończone warunkowym umorzeniem. Pozwanemu zostały postawione bardzo poważne zarzuty dotyczące popełnienia przestępstwa naruszenia sprawności organizmu powódki. Sąd karny nie miał wątpliwości co do przypisania pozwanemu zarzucanego przez powódkę czynu, co wynika z uzasadnienia tegoż wyroku. Ponadto chociaż ustalenia zawarte w sentencji takiego wyroku podlegają swobodnej ocenie sądu, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.), to nie można pozbawić znaczenia faktu, że wyrok warunkowo umarzający postępowanie mógł zapaść tylko wówczas, gdy zdaniem sądu karnego okoliczności popełnienia czynu nie budziły wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniały przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Zdaniem tut. Sądu nie budziło zatem żadnej wątpliwości, że pozwany doprowadził do urazów ciała powódki w dniu 1.11.2013 roku opisanych wyżej. Ponadto w niniejszym postępowaniu, zeznaniami świadka S. T. i swoimi powódka udowodniła przekonywująco, że pozwany popychając ją, doprowadził do jej upadku i następnego złamania kończyny górnej lewej, której leczenie było powikłane. Taką wersję zdarzeń jako prawdopodobną i mogą u powódki spowodować opisane obrażenia potwierdził biegły w swojej opinii.

W przedmiotowej sprawie nie zostało wykazane aby powódka przyczyniła się do szkody. Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron (art.362 kc). Ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, stanowi jedynie sygnał do możliwości miarkowania należnych mu świadczeń przez Sąd, który powinien wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy. Sąd nie jest zobligowany do automatycznego obniżenia odszkodowania lub zadośćuczynienia, winien jednak wedle swego uznania rozważyć, czy stopień przyczynienia poszkodowanego, nie usprawiedliwia umniejszenia należnego mu świadczenia (vide wyrok SN z dnia 7 V 2010r., sygn. III CSK 229/09, wyrok SN z dnia 14 X 2004r., sygn. I UK 4/04, wyrok SN z dnia 19 XI 2009r., sygn. IV CSK 241/09).

Pozwany wskazywał na przyczynienie się powódki do skutków wypadku poprzez wywołanie awantury w dniu 1.11.2013 roku. W ocenie Sądu sam konflikt jaki powstał między stronami w dniu 1.11.2013 roku był wynikiem działania pozwanego, który wszedł do wspólnego mieszkania stron, myśląc, że nikogo w nim nie ma. Zorientowawszy się, że w mieszkaniu stron jest powódka i jej córką to pozwany, chcąc uniknąć zwad, powinien to mieszkanie opuścić, zwłaszcza jeśli zdawał obie sprawę z tego, że każde spotkanie stron kończy się scysją. Pozwany jednak nie opuścił mieszkania, co więcej doprowadził do szarpaniny z powódką, której skutkiem był upadek i uraz powódki. Nawet jeśli powódka w tym dniu zachowywała się względem pozwanego prowokacyjnie, to nie miał on żadnych podstaw do tego, aby naruszać jej nietykalność cielesną. Jego reakcją na zaczepki powódki powinno być wyjście z mieszkania, a nie czynny atak.

W tym kontekście oraz biorąc pod uwagę rozległe obrażenia powódki jakich doznała po pchnięciu przez pozwanego i upadku, jej roszczeń nie można rozpatrywać w kategoriach art. 5 KC. Zgłoszonych przez powódkę roszczeń nie można uznać za nadużycie prawa podmiotowego z art. 5 KC.

Roszczenia powódki są częściowo zasadne i znajdują oparcie w treści art. 444 i 445 KC.

Art. 445 § 1 kc pozwala na zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Ponadto zadośćuczynienie ma posiadać charakter kompensacyjny i obiektywnie rzecz biorąc musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie jest możliwe zatem zasądzenie kwoty symbolicznej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 15 lutego 2006r., IV CK 384/05; por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8 listopada 2005r., I Aca 329/05). Z drugiej jednak strony zadośćuczynienie nie może być zbyt wygórowane, bo prowadziłoby to do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby poszkodowanej. Jego kwota winna być tak dobrana, aby odpowiadała aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001r., III CKN 427/00).

Sąd uznał, że dla złagodzenia cierpień fizycznych i psychicznych powódki należy jej przyznać zadośćuczynienie w kwocie 45.000 zł, którą pomniejszono o zapłaconą przez pozwanego nawiazkę orzeczoną wyrokiem z dnia 3.07.2015 roku w kwocie 2.000 zł. Ostatecznie Sąd zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie **43.000 zł.**

Ustalając powyższą kwotę Sąd rozważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy. Sąd miał na uwadze stopień natężenia cierpień fizycznych i chociaż obrażenia powódki nie były bardzo ciężkie jednak natężenie bólu i cierpienie w powikłanym i długim procesie leczenia trwającym do marca 2015 roku było uciążliwe i dotkliwe. Powódka doznała 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Przez półtorej roku wzmagala się z bolesnym procesem leczenia. Do momentu operacji w prywatnym instytucie w K. w marcu 2015 roku odczuwała znaczne dolegliwości bólowe. Na najwyższy wyobrażalny ból u powódki trwający do 19.03.2015 roku w skali (...) wskazywał biegły ortopeda. Powyższe zdaniem Sądu wpływało na podniesienie kwoty adekwatnego zadośćuczynienia do wskazanej przez Sąd sumy 45.000 zł. Ponadto powódka miała trudności w spaniu, z uwagi na charakter złamania.

Złamanie jakiego doznała sprawiło, że była ograniczona ruchowo przez 1,5 roku. Ponadto w tym czasie została wyłączona z aktywności zawodowej. Cały ten okres wykorzystwała na bolesne leczenie i rehabilitację. Cała sytuacja związana z urazem i okolicznościami wypadku miała też wpływ na kondycję psychiczną powódki. Wszystko to zdaniem Sądu uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 45.000 zł.

Zasądzenie wyższej kwoty zgodnie z żądaniem powódki Sąd uznał za nieuzasadnione okolicznościami przedmiotowej sprawy. Przyznanie powódce wyższej kwoty doprowadziłoby do jej nieuzasadnionego wzbogacenia i podważałoby zasadę kompensacyjną zadośćuczynienia. Podkreślenia wymaga, że zadośćuczynienie ma głównie charakter kompensacyjny i musi być rozumiane „(..) szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego, wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne” - por. wyrok SN z dnia 14.02.2008, II CSK 536/07 LEX nr 461725). Po za tym treść art. 445 § 1 k.c. pozostawia Sądowi swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucie osoby pokrzywdzonej (tak SN W wyroku z dnia 6.06.1997 II CKN 204/97 niepubl). Żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia była kwotą zbyt wygórowaną w świetle okoliczności niniejszej sprawy.

W przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia art. 444 § 1 kc stanowi, że naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty związane z pokryciem strat materialnych i kosztów leczenia. Na tej podstawie Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 3120 zł. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe (por. M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 425; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 416; wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, M. Praw. 2008, nr 3, s. 116). Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania (por. wyrok SN z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10, LEX nr 738127). Zawsze jednak obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych i nie wystarczy wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne (wyrok SA w Poznaniu z dnia 8 lutego 2006 r., I ACa 1131/05, LEX nr 194522).

W ramach odszkodowania Sąd zasądził na rzecz powódki zwrot kosztów za zakup leków i prywatnego udokumentowanego leczenia w wysokości 11.887 zł oraz kwotę 499 zł tytuł dojazdów na leczenie, w sumie **12.386 zł.**

Sąd uznał wbrew stanowisku pozwanego, że powódka zasadnie, dążąc do minimalizacji szkody wykorzystwała leczenie prywatne i odpłatne. Ujawnione w toku leczenia powikłanie : niestabilności nerwu łokciowego lewego i obecności fałdów błony maziowej, blokujących ruch w przedziale bocznym stawu łokciowego lewego pozostawało w bezpośrednim związku z urazem doznany w dniu 1.11.2013 roku. Według biegłego ortopedy prywatna opieka medyczna, z której korzystała powódka była potrzebna do leczenia powypadkowego. Powódka wykorzystwała leczenie nieodpłatne w ramach NFZ, które nie zniwelowało dolegliwości bólowych i ograniczeń w ruchomości kończyny górnej lewej. Dopiero operacja w placówce prywatnej w K. zminimalizowała skutki urazu. W dniu 19.03.2015 wykonano kolejny zabieg operacyjny- resekcję fałdów błony maziowej, blokujących ruch w przedziale bocznym stawu łokciowego lewego, częściową resekcję mięśnia łokciowego, plastykę torebki stawowej. Zabieg ten był wykonany w celu zniwelowania dolegliwości bólowych i w celu poprawy zakresu ruchomości stawu łokciowego lewego, czego nie udało się osiągnąć podczas leczenia operacyjnego w ramach NFZ.

Sąd zweryfikował koszty dojazdu powódki na leczenie, które określiła w pozwie na kwotę 592,50 zł, do kwoty 499 zł. Sąd uwzględnił tylko te koszty przejazdów autobusami na konsultacje medyczne, rehabilitacje i badania, które wynikają z dokumentacji medycznej powódki oraz rachunków za wykonane badania. I tak Sąd uwzględnił:

- przejazdy powódki na konsultacje do poradni ortopedycznej w K. w liczbie 12 przejazdów przy cenie biletu autobusowego 5,5 zł w jedną stronę, co dało 132 zł (12 przejazdów * 5,5 zł * 2)

- przejazd powódki na leczenie operacyjne do szpitala w K. za 11 zł (5,5 zł * 2)
- przejazdy powódki na rehabilitację w S. za 90 zł (10 przejazdów * 4,5 zł * 2)
- przejazdy powódki na rehabilitację w Ł. za 70 zł (10 przejazdów * 3,5 zł * 2)
- przejazdy powódki na prywatne konsultacje do I. w K. za 56 zł (2 przejazdy* 14 zł * 2)
- przejazd powódki na lecznice operacyjne do I. w K. za 28 zł (14 zł * 2)
- przejazdy powódki na badania do K. za 84 zł (w dniach 11.04.2014, 11.02.2014 i 29.01.2015 r, 3 przejazdy * 14 zł * 2)
- przejazd na badanie w T. w dniu 15.03.2015 roku za 28 zł przy cenie biletu w jedną stronę- 14 zł.

Powódka domagała się odszkodowania za utracone dochody w związku z pobieraniem w okresie od 1.11.2013 roku do 7.05.2015 zasiłku chorobowego i zasiłku rehabilitacyjnego w wysokości niższej niż wynagrodzenie za pracę. Według powódki różnica w pobieranych świadczeniach i faktycznych zarobkach w/w okresie wynosiła 4.887,64 zł. Sąd zweryfikował tą kwotę. Powódka podawała, że jej zarobki w firmie (...) kształtowały się na poziomie minimalnego wynagrodzenia. W 2013 roku kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę wynosiła 1600 zł brutto a 1181,38 zł netto, w 2014 roku kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę wynosiła 1680 zł brutto a 1237,20 zł netto, a w 2015 roku 1750 zł brutto, a 1286,16 zł netto. Do wyliczeń utraconych dochodów powódki Sąd uwzględnił dochody z minimalnego wynagrodzenia netto.

W okresie od 1.11.2013 roku do 12.05.2014 roku powódka pobierała zasiłek chorobowy wynoszący 80% podstawy wymiaru. W okresie od 1.11.2013 do 31.12.2013 roku pobrała 1890,21 zł (1181,38 zł * 2 miesiące= 2.362,76 * 80%), a powinna zarobić 2.362,76 zł (2 * 1181,38 zł), różnica wynosi zatem 472,55 zł. W okresie od 1.01.2014 do 12.05.2014 roku powódka pobrała 4.354,94zł (1237,20 zł * 4 miesiące + 494,88zł = 5.443,68 zł * 80%), a powinna zarobić 5.443,68 zł, różnica wynosi zatem 1088,74 zł.

W okresie od 13.05.2014 roku do 10.08.2014 roku powódka pobierała świadczenie rehabilitacyjne stanowiące 90% podstawy wymiaru. W tym czasie pobrała 3.340,44 zł (1237,20 zł *3 miesiące=3711,60* 90%) , a powinna zarobić 3.711,60 zł, różnica wynosi zatem 371,16 zł.

W okresie od 11.08.2014 roku do 31.12.2014 roku powódka pobierała świadczenie rehabilitacyjne stanowiące 75% podstawy wymiaru. W tym czasie pobrała 4.051,83 zł (1237,20 zł *4 miesiące + 453,64 zł =5.402,44* 75%), a powinna zarobić 5.402,44 zł, różnica wynosi zatem 1.350,51 zł.

W okresie od 1.01.2015 roku do 7.05.2015 roku powódka pobierała świadczenie rehabilitacyjne stanowiące 75% podstawy wymiaru. W tym czasie pobrała 4.083,55 zł (1286,16 zł *4 miesiące + 300,10 zł =5.444,74* 75%), a powinna zarobić 5.444,74 zł, różnica wynosi zatem 1.361,18 zł.

W sumie utracone dochody powódki w czasie pobierania świadczeń zdrowotnych wyniosły **4.644,14** zł (472,55 zł +1088,74+371,16 zł+ 1.350,51 zł+1.361,18 zł) i taką kwotę Sąd zasądził, w pozostałym zakresie powództwo oddalając.

Powódka domagała się też kwoty 21.600 zł za utracone dochody z działalności gospodarczej, którą zamierzała prowadzić samodzielnie w okresie od 1.09.2014 roku do dnia wniesienia pozwu czyli 26.02.2016 roku. Powódka odwoływała się do planów uruchomienia własnego biura księgowego i możliwości obsługi od 1.09.2014 roku 12 spółek prawa handlowego. Roszczenia tego Sąd nie uwzględnił, bo powódka nie udowodniła wysokości szkody w tym przedmiocie. Powódka ograniczyła się do udowodnienia okoliczności związanej z planami rozpoczęcia prowadzenia swojej działalności gospodarczej, rozmów z potencjalnymi klientami, stawek wynagrodzenia jakie miała uzyskiwać za obsługę księgową spółek. Powódka nie udowodniła jednak jakie dochody netto byłaby w stanie uzyskiwać z takiej działalności. Przedstawione przez nią założenia dotyczyły tylko i wyłącznie przychodów z wynagrodzenia za wykonane usługi księgowe. Powódka całkowicie pominęła kwestię kosztów prowadzenia takiej działalności, a wynikających

z konieczności np. wynajęcia pomieszczenia do pracy, pokrycia opłat mediów, pokrycia kosztów materiałowych wynikających z działalności, pokrycia składek w ZUS, dokonania odliczeń wynikających z opodatkowania. Dodatkowo całkowicie zbagatelizowała kwestię kosztów związanych z otworzeniem działalności gospodarczej. Wylczenie czystych potencjalnych dochodów powódki z takiego przedsięwzięcia, wymagałoby wiadomości specjalnych i opinii biegłego księgowego. Dowodu tego jednak powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zawnioskowała. Nie udowodniła zatem z mocy art. 6 KC swojego roszczenia w tym zakresie. Ponadto duże wątpliwości wzbudzał czasokres, za który powódka domagała się utraconych dochodów. Przede wszystkim w okresie od 1.09.2014 do 7.05.2015 roku powódka cały czas była formalnie zatrudniona jako księgowa w biurze SUKURS. Z tego tytułu pobierała świadczenia wynikające z niezdolności do pracy, których od dochodzonego roszczenia nie odliczyła. A wątpliwym jest, by kontynuowała zatrudnienie w innym biurze i jednocześnie prowadziła własną działalność gospodarczą o takim samym profilu. Ponadto na założenie własnej działalności gospodarczej potrzebowałaby czasu, co również wpływałoby na wysokość potencjalnych dochodów. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż pierwszy okres nowo otwartej działalności gospodarczej zawsze generuje straty, więc trudno jest przyjąć, że powódka we wskazywanym przez nią okresie rzeczywiście by coś zarobiła. W tych okolicznościach roszczenie o zapłatę kwoty 21.600 zł Sąd oddalił.

Ustawowe odsetki Sąd zasądził od doręczenia pozwanemu opinii biegłego chirurga tj. dnia 19.04.2018 roku. Stan faktyczny niniejszej sprawy, a przede wszystkim powikłany proces leczenia powódki wymagał wypowiedzenia się przez biegłego lekarza na temat zasadności i związku przyczynowego podejmowanego przez powódkę leczenia z urazami doznanymi w dniu 1.11.2013 roku. Sam pozew, wobec braku wcześniejszego wezwania pozwanego do zapłaty należało traktować jako takie wezwanie na podstawie art. 455 KC. Zdaniem Sądu pozwany pozostawał jednak w zwłoce ze spłatą na podstawie art. 481 KC, dopiero od momentu doręczenia mu opinii biegłego lekarza w tej sprawie, która przesądzała istotne dla tej sprawy okoliczności.

Sąd nie znalazł podstaw do miarkowania zadośćuczynienia z uwagi na sytuację majątkową pozwanego. Pozwany bez powodu zmienił lepiej płatną pracę na pracę za niższe wynagrodzenie. Wskazuje wprawdzie na liczne kredyty i debet ale w chwili ich zaciągnięcia stanowiły one poważne przysporzenie majątkowe dla pozwanego i trudno jest przyjąć, że tak duże pieniądze zużył na własne potrzeby. Pozwany również otrzymał spłatę w kwocie 87000 zł. W kwestiach utrzymania może liczyć na pomoc drugiej żony.

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do art. 100 KPC. Powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości i korzystała z pomocy pełnomocnika z urzędu –k. 51. Wygrała proces w 59 %. Sąd przyznał pełnomocnikowi z urzędu reprezentującemu powódkę wynagrodzenie w kwocie 7200 zł powiększone o VAT w kwocie 1656 zł, według norm taryfowych obowiązujących w dacie złożenia pozwu. Połowę tej kwoty tj. 4428 zł nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz SP, uwzględniając, że pozwany pokrył koszty opinii biegłego w kwocie 694,60 zł. Od pozwanego na rzecz SP ściągnięto też opłatę od pozwu w części uwzględnionej tj. 3002 zł. Pozostałe koszty między stronami Sąd wzajemnie zniósł.

SSO Maria Tokarz